

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

SSO Małgorzata Winkler - Galicka

Protokolant st. prot. sąd. Barbara Janiszewska - Górka

przy udziale Sławomira Przymusiaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Środzie Wlkp.

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018r.

sprawy **E. S. i S. S. (1)**

oskarżonych z art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 31.08.1997r. o ochronie zwierząt

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 19 grudnia 2017r. sygn. akt II K 241 /16

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zwalania oskarżyciela posiłkowego od zwrotu Skarbowi Państwa wydatków postępowania odwoławczego oraz od uiszczenia opłaty za II instancję.

Małgorzata Winkler-Galicka Ewa Taberska Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

E. S. została oskarżona o to, że: w nieustalonym okresie czasu, jednak nie później niż do 07 stycznia 2013 roku w B., gminy K., działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. (1) znęcały się nad czterema psami o imionach: G., V., S. i E. poprzez niehumanitarne ich traktowanie w postaci nie poddawania okresowym szczepieniom, regularnemu odrobaczeniu, poddawania zabiegom higieniczno-pielęgnacyjnym, nie zapewnieniu wystarczającego i zbilansowanego wyżywienia oraz zapewnienia dostępu do czystej wody, jak również braku regularnego wyprowadzania z pomieszczenia na zewnątrz, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 31.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

S. S. (1) została oskarżona o to, że w nieustalonym okresie czasu, jednak nie później niż do 07 stycznia 2013 roku w B., gminy K., działając wspólnie i w porozumieniu z E. S. znęcały się nad czterema psami o imionach: Gringo, V., S. i Eufat poprzez niehumanitarne ich traktowanie w postaci nie poddawania okresowym szczepieniom, regularnym odrobaczeniu, poddawania zabiegom higieniczno-pielęgnacyjnym, nie zapewnieniu wystarczającego i zbilansowanego wyżywienia oraz zapewnienia dostępu do czystej wody, jak również braku regularnego wyprowadzania z pomieszczenia na zewnątrz, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 31.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

Sąd Rejonowy we Wrześni wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. sygn. akt II K 13/14 uznał oskarżone E. S. i S. S. (1) za winne tego, że w nieustalonym okresie czasu do dnia 07 stycznia 2013 roku w miejscowości B., gminy K., województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu znęcały się na dwoma psami rasy rottweiler o imionach G. i S. oraz dwoma psami rasy american staffordshire terier o imionach E. i V. poprzez utrzymywanie psów bez odpowiedniego pokarmu przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla psów tej rasy, to jest popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997 roku o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza obu oskarżonym karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych w stosunku do oskarżonej **S. S. (1)** oraz na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych w stosunku do oskarżonej **E. S.**, a na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt orzeka przepadek zwierząt w postaci dwóch psów rasy rottweiler o imionach G. i S. oraz psa rasy american staffordshire terier o imieniu V. .

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońca oskarżonych i oskarżone.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 2 października 2015r. sygn. akt IV Ka 894/15 uchylił zaskarżony ww. wyrok Sądu Rejonowego we Wrześni i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. **Sąd Rejonowy we Wrześni w sprawie o sygn. akt II K 241/16** oskarżone E. S. i S. S. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanych im czynów i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżyciel posiłkowy – K. 1393 – 1397 i zarzucił:

- rażąco obrazę przepisów prawa materialnego – art. 6 ust. 2 Ustawy o Ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997r. poprzez uznanie, iż E. S. i S. S. (1) nie popełniły zarzucanych aktem oskarżenia czynów, podczas gdy w zebrane w sprawie dowody jasno przesądzają o winie oskarżonych, która jest znaczna

- błędne ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż to włośogłówka była przyczyną skrajnego wychudzenia całek czwórki psów podczas gdy przeczy temu dalsza diagnostyka i natychmiastowe przybieranie na wadze przez psy po podaniu pokarmu – wbrew objawom rzekomej obecności pasożyta włośogłówki

- błędne ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż bark jest zlecenia dodatkowych badań kału psów, które mogłyby wykluczyć inwazję włośogłówki jest błędem, który skutkuje na korzyść oskarżonych, podczas gdy takie zlecenie badania nie było konieczne, ponieważ psy nie były nosicielami włośogłówki.

Podnosząc te zarzuty oskarżyciel posiłkowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy i wykonując wskazania Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 2015r. sygn. akt IV Ka 894/15, w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy

obu oskarżonych. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonym czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 2 października 2015r. sygn. akt IV Ka 894/15 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jedynie na skutek wniesionych apelacji na korzyść obu oskarżonych. W związku z powyższym prowadząc postępowanie dowodowe i wydając obecnie zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy mógł jedynie brać pod uwagę opis czynu, jaki dokonał Sąd Rejonowy wydając wyrok z dnia 23 kwietnia 2015r. sygn. akt II K 13/14.

I tak w pełni zgodzić się należy z konstatacją Sądu Rejonowego, iż kompleksowo zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie sprawstwa i winy obu oskarżonych w zakresie postawionych im zarzutów. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawach pozwala jedynie na stanowcze stwierdzenie, że wszystkie cztery przedmiotowe psy znajdowały się w stanie patologicznym – skrajnego wychudzenia zwanego fachowo kacheksją. Oznacza to, że wbrew twierdzeniom oskarżonych zwierzęta te nie „trzymały linii”, tylko w sytuacji niewidocznej już tkanki tłuszczowej w sposób wyraźny traciły masę mięśniową (kondycja psa w 9-cio stopniowej skali oceny stopnia odżywienia wynosiła skrajne „1”).

Słusznie jednakże ustala Sąd Rejonowy, że aby przypisać jednak każdej z oskarżonych zarzucany im czyn, materiał dowodowy musiałby w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości wykazać, że w sposób umyślny znęcały się one nad czterema psami, czego skutkiem był ich obiektywnie stwierdzony wygląd na początku stycznia 2013 r.

Na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy prawidłowo wykluczył, aby oskarżone mogły celowo zadawać psom jakiegokolwiek cierpienia. Szczegółowa lektura akt sprawy i analiza poszczególnych dowodów daje bowiem podstawy do stwierdzenia, że oskarżone na przełomie 2012 i 2013 r. straciły obiektywny osąd odnośnie faktycznej kondycji fizycznej swoich psów. Nie wykluczone, że to ograniczenia finansowe E. S. i S. S. (1) doprowadziły je do skrajnego ograniczenia różnorodności żywieniowej zwierząt, z pominięciem najważniejszej w tej sytuacji gotowej karmy. Wynika to m.in. z zeznań lekarza weterynarii J. P., który od ok. 20 lat zajmował się profesjonalnie psami oskarżonych i nie miał żadnego powodu aby im celowo szkodzić. Oskarżone natomiast nie zwróciły się do nikogo o pomoc, mimo, że z obiektywnego punktu widzenia zmiany w wyglądzie całej czwórki zwierząt powinny dostrzegać, a deklarując głębokie przywiązanie, wręcz miłość, do psów, nie powinny zbagatelizować tego stanu.

Wbrew twierdzeniom apelującego, podzielić należy jednak ustalenie Sądu Rejonowego, że obecnie nie jest możliwym kategoryczne stwierdzenie jaka konkretnie przyczyna doprowadziła psy: G., S., V. i E. do faktycznej kacheksji 06-07.01.2013 r. Wprawdzie, co zostało ustalone bezsprzecznie, wiele wskazuje, że czworonogi te, poprzez podawanie im za małych ilości, dodatkowo niewłaściwie zbilansowanego, pokarmu, były zagłodzone, co mogłoby wskazywać nieumyślne działanie oskarżonych i wyczerpanie znamion czynu im przypisanego poprzednim wyrokiem Sadu Rejonowego.

Podzielić należy jednak pogląd Sądu Rejonowego, iż mimo, że jest to najbardziej prawdopodobna wersja wydarzeń, to nie można w sposób stanowczy wykluczyć także ewentualności, że przyczyną stwierdzonej w sposób stanowczy kacheksji były choroby nowotworowe, zewnątrz wydzielnicza niewydolność trzustki, nadczynność tarczycy, niewydolność wątroby, przewlekła niewydolność serca bądź przewlekła choroba pasożytnicza przewodu

pokarmowego (opinia biegłego A. P.). Z uwagi natomiast na zasadę z art. 5 § 2 k.p.k. każdą niedającą się usunąć wątpliwość należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Dowody przeprowadzone w sprawie nie dały już podstaw do ustalenia za oskarżycielem publicznym, że E. S. i S. S. (1) niehumanitarnie traktowały swoje psy w postaci nie poddawania okresowym szczepieniom, regularnemu odrobaczeniu, poddawania zabiegom higieniczno-pielęgnacyjnym, nie zapewnieniu wystarczającego i zbilansowanego wyżywienia oraz zapewnienia dostępu do czystej wody, jak również braku regularnego wyprowadzania z pomieszczenia na zewnątrz. Obiektywnym błędem oskarżonych było natomiast nieudanie się do lekarza weterynarii celem skonsultowania kondycji psów jeszcze w grudniu 2012 r., przy czym tego zaniechania nie sposób uznać za formę znęcania się.

Natomiast w okresie stycznia i lutego 2013 r. nie zostały przeprowadzone wobec psów badania parazytologiczne metodą flotacji na ewentualną obecność pasożyta włosogłowczy (włosogłówki), który m.in. może doprowadzić swoją obecnością do kacheksji zwierzęcia. Nadto, żaden z lekarzy weterynarii badając zwierzęta w okresie od 07.01.2013 r. nie przeprowadził szczegółowego wywiadu z właścicielkami psów pod kątem ustalenia przyczyny chudnięcia, okresu jego trwania, zachowania zwierząt w ostatnim czasie. Zastosowane antybiotyki, środki na odrobaczenie oraz odpowiednia w treści i ilości żywność z każdym dniem poprawiały wygląd i stan zdrowia psów.

W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić tak kategorię twierdzenia, jakie zawiera w swej apelacji oskarżyciel posiłkowy, że skoro nie ustalono, iż u odebranych psów nie widziano krwawień, które jak wskazuje apelujący wywołuje włosogłówka, oraz skoro kacheksja psów była rozłożona w czasie, co ujawniło by objawy zarażenia, to psy nie mogły być nosicielami włosogłówki i to nie pasożyt zaraził ich organizm, a ich stan wynikał jedynie z braku podawania pożywienia. Także pozostałe teoretyczne rozważania oskarżyciela posiłkowego odnośnie innych objawów włosogłówki, jak również jej leczenia i leczenia psów oskarżonych po ich odebraniu, wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonych na które zwraca uwagę Sąd Rejonowy nie usuwają, na skutek braku badań na zaistnienie pasożyta włosogłówki po odebraniu psów oskarżonym, czy też w późniejszym okresie.

Nie ulega wątpliwości, co Sąd Okręgowy wie także z urzędu, że apelujący posiada rozległą wiedzę w zakresie ochrony zwierząt i sam jak i Stowarzyszenie (...) uczynili dużo dobrego by zapewnić wielu skrzywdzonym zwierzętom prawidłową opiekę, czy wręcz nieśli ratunek w warunkach zagrożenia zdrowia i życia zwierząt.

Nie mniej jednak każda ze spraw stawia zarówno przed oskarżycielami jak i przed sądem konieczność przeprowadzenia i bezstronnej oceny zgromadzonych w niej dowodów i ustalenia, czy materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne ustalenie winy i sprawstwa, czy też możliwe jest wystąpienie innej przyczyny zaistniałego skutku, równie prawdopodobnej i możliwej co ta, przedstawiana przez oskarżyciela.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia właśnie z taką możliwością procesową, która nie pozwala na jednoznaczne wskazanie, co było przyczyną wystąpienia u wszystkich czterech psów oskarżonych kacheksji, stąd słuszna decyzja Sądu Rejonowego we Wrześni o uniewinnieniu.

W tym miejscu Sąd Okręgowy jednakże zauważa, że zapadła w styczniu 2013 roku decyzja o czasowym odebraniu czterech dużych psów oskarżonym była w pełni zasadna. Zarówno bowiem ich zły stan jak i specyficzna forma żywienia oraz wymagająca natychmiastowej interwencji sytuacja, a wreszcie późniejszy długotrwały proces leczenia i dożywiania, jak również dwa procesy sądowe, w tym jeden nieprawomocny wyrok skazujący zawierający przypadek wszystkich trzech psów wymagały takich właśnie działań i wskazania innych opiekunów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy słusznie uznał, że wbrew twierdzeniom oskarżonych, dalsze utrzymywanie takiej sytuacji, jaką zaobserwował anonimowy rozmówca na początku stycznia 2013r. zawiadamiając inspektora wojewódzkiego Stowarzyszenia (...) zagrażało już nie tylko zdrowiu ale i życiu czworonogów. Zarówno więc anonimowe zgłoszenie bliżej nieokreślonej osoby, jak i interwencje Pogotowia podjęte 06 i 07 stycznia 2013 r. znajdowały uzasadnienie w sytuacji faktycznej przedmiotowych psów.

Oskarżyciel posiłkowy w apelacji kładzie także istotny nacisk na fakt, że wyrok uniewinniający otwiera E. i S. S. (1) drogę do odzyskania zwierząt. Zgodnie jednak z treścią art. 7 ust. 6 Ustawy o ochronie zwierząt odebrane zwierzę podlega zwrotowi, jeżeli sąd nie orzeknie w trybie art. 35 ust. 3 przepadku zwierzęcia, a także jeżeli postępowanie karne w tej sprawie zostanie umorzono. Oznacza to, że oskarżone mogą się o odzyskanie zwierząt ubiegać, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego, winny gruntownie tę sprawę rozważyć, tym bardziej, że wyrok uniewinniający jest skutkiem wątpliwości co do winy, co oznacza, że nie zostały przedstawione dowody, które w sposób jednoznaczny i bez żadnych wątpliwości uzasadniałyby twierdzenie, że oskarżone na pewno były sprawczyniami przestępstwa im zarzucanego. Niewątpliwie nie można z całą stanowczością wykluczyć tego faktu, ale również nie można z całą stanowczością go stwierdzić.

Słusznie podnosi apelujący, że trzy odebrane czasowo psy przebywają już w swoich nowych domach od 5 lat, co w przypadku G. i V. urodzonych w roku 2010 trwa dłużej niż ich pobyt u właścicielek, natomiast S. urodzona w roku 2006 ma już 12 lat. Ponadto E. i S. S. (1), co oświadczyły na rozprawie odwoławczej, opiekują się obecnie trzema małymi psami. Stąd dużo rozważa powinna zawierać decyzja o rozpoczęciu działań w zakresie odzyskania psów, odebranych w pełni słusznie jedynie czasowo, by opieka nad sześcioma psami, w tym trzema dużymi, które już od 5 lat są w innych domach, nie przerosła możliwości fizycznych i finansowych oskarżonych, ponadto oskarżone muszą sobie zadać pytanie, czy decyzja taka byłaby humanitarna z uwagi na życie psów i ich obecnych właścicieli, oraz czy byłaby ona zgodna z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji, podzielając stanowisko Sądu Rejonowego, że bezpośrednią przesłanką uniewinnienia obu oskarżonych od zarzucanych im czynów, nie było stwierdzenie, że czynu nie popełniono, a – przy uwzględnieniu zastosowanego w niniejszej sprawie art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzenie braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych – t.j. Dz. U. nr 49 poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami.

Małgorzata Winkler – Galicka Ewa Taberska Hanna Bartkowiak